

Autoreferat

1. Imię i nazwisko:

Ewa Monika Pomirska

2. Stopień doktora:

doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa

"Powieść dla dziewcząt w literaturze polskiej dwudziestolecia międzywojennego",
Wydział Filologiczno-Historyczny Uniwersytetu Gdańskiego, 1999.

Promotor prof.dr hab. Gertruda Skotnicka

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:

1990-1991: pracownik naukowo-techniczny w Instytucie Filologii Polskiej
Uniwersytetu Gdańskiego

1991-1998: asystent w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego

od 1999: adiunkt w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego

4. Osiągnięcie wynikające z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U.2016 r., poz. 882 ze zm. Dz.U. z 2016 r. poz. 13.11.)

Powiązany tematycznie cykl publikacji:

Dzieciństwo, czyli tam i z powrotem. Reinterpretacje literackie i literaturoznawcze

a. publikacje wchodzące w skład osiągnięcia naukowego (kolejność odzwierciedla koncepcję cyklu):

[1] Monika Graban-Pomirska, *Romantyczne inspiracje twórczości Janusza Korczaka*, w: *Tvorčestvo Adama Mickeviča i sovremennaâ mirovaâ kul'tura: sbornik naučnyh rabot*, red. Svetlana Filippovna Musienko, Wydawnictwo Lamark, Grodno 2010, s. 246-252.

[2] Monika Graban-Pomirska, *Model (pod) kultury dziecięcej w twórczości Janusza Korczaka*, w: *Istnieć w kulturze: między teorią a praktyką edukacyjną*, pod red. Małgorzaty Święcickiej, Danuty Jastrzębskiej-Golonki i Agnieszki Rypel, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2010, s. 81-89.

[3] Ewa Monika Pomirska, *Autorytet w twórczości pedagogicznej i literackiej Janusza Korczaka*, w: *Autorytet w wychowaniu. Poszukiwanie-budowanie zaburzanie)-wspieranie*, red. Małgorzata Przybysz-Zaremba, Waldemar Ziarek, Wydawnictwo Prospekt PR, Olsztyn 2018, s. 51-60.

[4] Monika Graban-Pomirska, *Samotność dziecka. Bezdomność i poszukiwanie wspólnoty w prozie dla dzieci dwudziestolecia międzywojennego*, w: *Rodzina w czasach przełomów: literackie diagnozy od XIX do XXI wieku*, pod red. Krystyny Kralkowskiej-Gątkowskiej i Beaty Nowackiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011, s. 134-146.

[5] Monika Graban-Pomirska, *Zofia Żurakowska - ukryta melancholia*, w: „Bibliotekarz Podlaski” 2016, nr 2, s. 87-96.

[6] Monika Pomirska, *Crossing the borders. The experience of initiation in H.C. Andersen's fairy tales "The Snow Queen" and "The Ice Maiden"*, w: *Hans Christian Andersen's Fairytales in Europe and Europe in Hans Christian Andersen's Fairytales*. Wydawnictwo Nordicum, Gdańsk 2006, s. 89-98.

[7] Monika Graban-Pomirska, *Nawiedzony dom. Zmagania ze strachem jako próba inicjacyjna na przykładzie literatury dziecięcej*, w: *Z problemów prozy. Powieść inicjacyjna*, pod red. Wojciecha Gutowskiego i Ewy Owczarz, Dom Wydawniczy Duet, Toruń 2003, s. 183-191.

[8] Monika Pomirska, *Anioł bez skrzydeł w powieściach Bo Carpelana*, w: *Anioł w literaturze i w kulturze*, t. II, pod red. Jolanty Ługowskiej, Wydawnictwo Atut, Wrocław 2005, s.247-252.

[9] Monika Graban-Pomirska, *Dlaczego spadanie z topoli jest przyjemne? Refleksje o współczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży*, w: *Dziecko-teksty-znaczenia. Konteksty edukacyjne i rozwojowe*, pod red. Anny Wasilewskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2007, s. 61-74.

[10] Ewa Monika Pomirska, *Galczyński wśród dzieci*, w: *Po co nam Galczyński? Studia i szkice*, pod red. Piotra Kowalskiego i Katarzyny Łeńskiej-Bąk, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2005, s. 135-143.

[11] Monika Graban-Pomirska, *„Bardzo dobre do czytania na nocny dyżur”*: szkic o *książkach Lucyny Legut*, w: *Lucyna Legut: pisarka, aktorka, malarka: bibliografia oraz trzy szkice o twórczości*, oprac. Małgorzata Smyl, Leszek Rybicki, seria Pomorskie Bibliografie, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Josepha Conrada Korzeniowskiego, Gdańsk 2012, S. 39-67.

[12] Monika Graban-Pomirska, *Literacki obraz autonomicznego świata młodych. Narracja, czasoprzestrzeń i bohaterowie wczesnych opowiadań Edmunda Niziurskiego*, w: *„Stare” i „nowe” w literaturze dla dzieci i młodzieży – małe formy narracyjne*, pod red. Bożeny Olszewskiej i Olafa Pajączkowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2017, s. 551-559.

[13] Monika Graban-Pomirska, *Pippi i inne. O dziewczęcych bohaterkach powieści Astrid Lindgren*, w: *Astrid Lindgren 100 lat: interpretacje*, pod red. Ewy Mrozek-Sadowskiej i Hanny Dymel-Trzebiatowskiej, Wydawnictwo Nordicum, Gdańsk 2008, s. 27-39.

[14] Monika Graban-Pomirska, *Matki i córki w powieściach Ewy Nowackiej – portret potrójny*, w: *„Filoteknos. Literatura dziecięca – Mediacja kulturowa – Antropologia dzieciństwa”* 2017, nr 7, pod red. Doroty Michułki i Ryszarda Waksmanda, s. 73-82. (Punktacja MNiSW: 7.000, Impact Factor: 7)

[15] Monika Graban-Pomirska, *Pisząca pensjonarka - młodzieńczy dziennik Zofii Nalkowskiej*, w: *Horevskie čteníá*, vyp. 2, Památ' kul'tury. Grodno v Žizni i tvorčestve Zofi Nalkovskoj, t. 1: sbornik naučnyh rabot, pod red. S. F. Musienko, ŪrSaPrint, Grodno 2015, s. 47-53.

b. omówienie celu naukowego pracy i osiągniętych wyników:

Naukowy namysł nad literaturą dziecięcą i młodzieżową posiada już długoletnią historię, obszar badawczy poszerzył się znacząco – między innymi dzięki zastosowaniu różnych ujęć metodologicznych. Literatura pierwotnie oceniana i interpretowana pod kątem użyteczności czyli przydatności w procesie wychowania i kształtowania oczekiwanych postaw (co wiązało się traktowaniem jej jako służebnej wobec pedagogiki) zyskiwała coraz większą samodzielność jako dziedzina autonomiczna.

Ten proces, zapoczątkowany w Polsce już w latach trzydziestych XX wieku, będzie kontynuowany po 1945 r., kiedy to Krystyna Kuliczowska stworzyła koncepcję historycznoliterackiego rozwoju literatury dla młodych czytelników wyrażającą się w formule „od dydaktyzmu do artyzmu”, a Jerzy Cieślowski zaproponuje nośną i wciąż aktualną ideę literatury dziecięcej jako „literatury osobnej”. Hipotezy i ustalenia wrocławskiego badacza wydają mi się szczególnie inspirujące. Traktuje on bowiem literaturę dziecięcą wieloaspektowo, w jego pracach znajdują się rozważania zarówno teoretyczno- jak i historycznoliterackie, socjologiczne, pedagogiczne, antropologiczne. Jerzy Cieślowski zmarł w 1977 r., kiedy jeszcze nie istniał nurt określany dziś mianem *children studies*, ale w moim przekonaniu jego prace należy uznać za prekursorskie, antycypujące współczesne kierunki badań nad kulturą i literaturą dziecięcą.

Wraz z upływem lat polska krytyka i nauka o literaturze dla dzieci i młodzieży zyskały różnorodność – problemową, metodologiczną, gatunkową. Obok słowników, skryptów, bibliografii, książek monograficznych powstały prace wykorzystujące koncepcje i instrumenty badawcze różnych nurtów literaturoznawczych. Znajdują się tu opracowania syntetyzujące, jak na przykład słowniki (*Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. B. Tylicka, G. Leszczyński, Wrocław 2002, B. Tylicka, *Bohaterowie naszych książek. Przewodnik po literaturze dla dzieci i młodzieży*, Łódź 1999, *Encyklopedia dzieciństwa* czy pięciotomowy cykl *Literatura dla dzieci i młodzieży*. Ten ostatni, przygotowany przez zespół badaczek z Uniwersytetu Śląskiego, obejmuje zagadnienia gatunków, nurtów, problematyki, literatury dla dzieci i młodzieży od 1945 r. do współczesności,. Natomiast w serii „Literatura dla dzieci i młodzieży. Studia”, wydawanej przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich we współpracy z Wydziałem Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego ukazują się zbiorowe i autorskie monografie, prezentujące tematy związane z literaturą dla dzieci i młodzieży z zastosowaniem najnowszych metodologii.

Moje myślenie o książkach adresowanych do dziecka i młodego czytelnika od zawsze sytuowało się na przecięciu kilku perspektyw badawczych. Już w pracy doktorskiej temat trwania konwencji i rozwoju powieści dla dziewcząt w dwudziestoleciu międzywojennym ujęłam w kontekście życia społecznego, przemian obyczajowych oraz obowiązujących w oficjalnym przekazie norm wychowawczych, obecnych na przykład w szkolnych programach nauczania czy polityce oświatowej. Główne zagadnienie rozprawy, wydanej w formie książkowej (*Szkoła narzeczonych. O powieści dla dziewcząt w dwudziestoleciu międzywojennym*) stanowiła analiza i interpretacja literackich wyobrażeń, wzorców, modeli bohaterek dziewczęcych.

Im dłużej pracuję nad interesującą mnie dziedziną, tym więcej korzystam z różnych inspiracji metodologicznych. Celem naukowym prezentowanego cyklu publikacji ***Dzieciństwo, czyli tam i z powrotem. Reinterpretacje literackie i literaturoznawcze*** jest badanie utworów dla młodego czytelnika jako sfery, w której oddana zostaje złożoność i wieloaspektowość rozumienia dzieciństwa. Interesowała mnie przede wszystkim rekonstrukcja kategorii wyobrazonego dzieciństwa i poddanie jej krytycznej refleksji. Społeczny i kulturowy obraz dzieciństwa wpisany jest w utwory adresowane do dzieci i młodzieży, za prymarne zagadnienie uznałam poszukiwanie takich przykładów literackich, w których dokonuje się reinterpretacja pojęć kluczowych dla konstruktów dziecka i dzieciństwa takich jak – między innymi natura dziecka, relacja władzy w stosunkach dorosły-dziecko, wzorzec dorastania, mit utraconej niewinności. Używam terminu reinterpretacja odnosząc go zarówno do przyjętej przeze mnie postawy badawczej, jak i do obecnej w omawianych tekstach dekonstrukcji arbitralnie przyjmowanych wyobrażeń dzieciństwa oraz modelowanej przez kulturę figury dziecka. W pisarstwie wybranych przeze mnie autorów dostrzegam dyskretne podważenie hierarchicznej i temporalnej granicy między dzieciństwem a dorosłością, ujawnienie elementów manipulacji w obrazowaniu dziecka takich jak idealizowanie, sentymentalizowanie czy przyporządkowanie pożądanym celom wychowawczym.

Literackie wnikliwie eksploracje dziecięcych obszarów: języka, zachowań, emocji, rozumienia i pojmowania rzeczywistości można widzieć jako tego rodzaju działalność pisarską, która zmierza do maksymalnie bliskiego spotkania i kontaktu z dzieckiem jako bohaterem i czytelnikiem oraz próbę odtworzenia jego autonomicznego świata. Do tych dwóch aspektów – komunikacyjnego i poznawczego – dołączam, a właściwie stawiam w centrum moich rozważań problem empirycznej nieuchwytności i niepoznawalności

dzieciństwa. Takie ujęcie zbieżne jest z myślą Robin Bernstein, która czerpiąc z teorii Judith Butler wprowadza pojęcie performatywności aktu wytwarzania dzieciństwa (przez historię i kulturę) oraz „surogacji”, oznaczającej repetycję dzieciństwa (rozumianą nie jako powrót do wspomnień, ale ponowienie aktu bycia dzieckiem), a także odgrywanie roli dziecka (R. Bernstein, *Childhood as Performance*, w: *The Children's Table. Childhood Studies and the Humanities*, ed. A. M. Duane, London 2013). Światy dziecka i przestrzenie dzieciństwa w literaturze przeze mnie analizowanej są przedstawiane, opisywane, rekonstruowane i zarazem kreowane przez dorosłych-pisarzy. Zajmuje mnie obecne w utworach sprzężenie dwóch postaw wobec „zadania literackiego” – pisanie dla dzieci w rozumiałej dla nich konwencji oraz pisanie dla siebie, w którym będzie się mieścić indywidualne, dorosłe pragnienie wypowiedzenia czy też uaktywnienia własnej dziecięcości poza czasem. Działanie w tym celu nie ma cech regresji, postrzegam je jako wysiłek spotkania z sobą-dzieckiem. Trudno nie skojarzyć tego ze słynną wypowiedzią Bruno Schulza o pragnieniu dotarcia do pełni i bezmiaru dzieciństwa: „Moim ideałem jest >>dojrzeć<< do dzieciństwa. To by dopiero była prawdziwa dojrzałość”.

Świadomość dramatycznej różnicy pomiędzy dorosłym a dzieckiem oraz wiedza o ograniczeniach uniemożliwiających powrót do dzieciństwa stanowi dla autorów wyzwanie oraz dogodny punkt wyjścia do refleksji nad przenicowaniem dorosłości. Perspektywa „podwójnego” albo „dwoistego” widzenia wprawia w ruch, dynamizuje pojęcie dzieciństwa, które nigdy się nie kończy. Przypomina się Witold Gombrowicz, który obsesyjnie używa metaforycznej frazy o kimś, kto jest podszyty dzieckiem.

Redefinicja obrazu dzieciństwa jest wypracowywana przez różne nurty *children studies* stosujące interdyscyplinarne metody badawcze, których główny cel Gertrud Lenzer sformułowała jako „ontologiczne żądanie, by dzieci były postrzegane w ich całości jako istoty ludzkie” (G. Lenzer, *Children's Studies: Beginnings and Purposes*. „The Lion and the Unicorn” 2001, no. 25).

W prezentowanym cyklu mierzę się z kwestią czy i w jaki sposób literatura dziecięca, niejako ze swej natury powołana do konceptualizacji dziecka i dzieciństwa, przekracza lub wyzwala się z ograniczających ją, przemocowych uwarunkowań: partykularnych (widocznych w – jawnym i ukrytym – dogmacie narzucania wyższości wizji świata dorosłego), doraźnych (pedagogizacja) i kulturowych (mity i wyobrażenia dzieciństwa). Poszukuję w książkach dla dzieci nie dosłownej „reprezentacji” dziecka, ale takich

przedstawień, które ujawniają dzieciństwo nieoczywiste, subwersywne i skryte. Tropię je wszędzie tam, gdzie w narracji miesza się głos dorosłego i głos dziecka, różnica ulega zamazaniu, kreowany dziecięcy punkt widzenia jest zarazem perspektywą dorosłego narratora. Ukazanie wspólnotowego doświadczenia rozumiem jako indywidualną projekcję, gdzie wytworzone figury dziecka i dzieciństwa pozwalają odsłonić, wypowiedzieć, określić własną (autorską, dorosłą) tożsamość. Zwracanie uwagi w pracy interpretacyjnej na naddatki, szczeliny, palimpsesty i niedopowiedzenia, performatywne odgrywanie dzieciństwa w przestrzeni tekstów adresowanych do młodego czytelnika, wyznaczają główne kierunki prezentowanego przeze mnie projektu.

Przedstawione szkice dotyczą tekstów literackich z różnych epok (od Andersena do współczesności), realizowanych w rozmaitych konwencjach i odmianach gatunkowych (baśń, opowiadanie, powieść, reportaż, książka obrazkowa, poezja). Układają się w transhistoryczną mozaikę, w której znajdują jakiegoś rodzaju wspólną wizję dzieciństwa jako stanu permanentnego, trybu egzystencji niezależnego od wieku. Mojej lekturze tekstów adresowanych do dzieci, poczynając od pierwszego czytelniczego zachwyty, po analizy i interpretacje implikowane teoriami z zakresu badań literackich i interdyscyplinarnych, zawsze towarzyszy intuicyjna potrzeba znalezienia i rozpoznania w nich siebie dorosłej/dziecka.

Pierwszy krąg tematyczny stanowi grupa czterech tekstów skupionych wokół zagadnienia przełamywania, dekonstruowania arkadyjskiego mitu dziecka i dzieciństwa, poszukiwania przez autorów języka, form i tematów ukazujących ontologiczną osobność i w pewnej mierze niewyraźność dziecięcej struktury psychicznej, jego doświadczenia, sposobów postrzegania i rozumienia. Różnymi drogami pisarze i pisarki próbują przezwyciężyć podstawowe ograniczenie, jakim jest odmiennosc światów dziecka i dorosłego. Podejmując wysiłek przekroczenia tej bariery stosują rozmaite strategie, takie jak żmudna obserwacja i opisywanie wyznaczników dziecięcej podkultury, powrót do pamięci własnego dzieciństwa, zwrot do dziecka w sobie (w Bachelardowskim rozumieniu marzenia ku dzieciństwu) czy badanie relacji dorosły-dziecko, przyjmujące postać autoanalizy postawy autorytetu, nauczyciela, opiekuna.

Rozważania zamieszczone w tekście *Romantyczne inspiracje twórczości Janusza Korczaka* skupiają się wokół stosunku autora *Króla Maciusia* do idei, mitu dziecka stworzonego w romantyzmie. Analizując kreację postaci dziecka-króla w baśniowej dylogii dostrzegam w niej zarówno miejsca wspólne z romantycznym mitem, jak i symptomy jego przekraczania. Dla Korczaka romantyzm był swego rodzaju partnerem dyskusji i sporu, a

zarazem głównym punktem odniesienia. Ujawniając ambiwalencje tkwiące w figurze romantycznego dziecka-odmieńca, obcego, wielkiego niewiadomego, pisarz dąży jednak do zbliżenia, scalenia istotowości dziecka i dorosłego człowieka. Nie usuwając, a wręcz podkreślając odmienną istnienie w świecie, dostrzega w byciu dzieckiem szansę odtworzenia pierwotnej/universalnej zasady bycia człowiekiem. Baśniowa powieść Korczaka jest biografią inicjacyjną, w której dojrzewanie nie jest tożsame z dorastaniem, zdobywaniem wiedzy i doświadczenia, ale świadomym wejściem w dzieciństwo, rozumianym już to jako wypełnienie Schillerowskiego „ideału zadanego”, już to jako Bachelardowska „studnia bytu” i „stan duszy”.

Wypracowywał Korczak swoją koncepcję dzieciństwa przez całe życie i konkretyzował ją w literaturze, pracach pedagogicznych, praktyce wychowawczej. W studium *Model (pod) kultury dziecięcej w twórczości Janusza Korczaka* prezentuję kolonijną dylogię *Moški, Joski, i Srule* oraz *Józki, Jaški i Franki* nie tylko jako dokumentalny zapis dziecięcego folkloru, będący wcześniej przedmiotem badań literaturoznawców i pedagogów (Joanna Papuzińska, Jolanta Ługowska). Moim zamierzeniem była rekonstrukcja świata przedstawionego obu tekstów jako przestrzeni, w której dokonuje się zapis doświadczenia głębokiego wejścia w kontakt z innym, drugim człowiekiem, doświadczenia nie tyle pedagogicznego, co egzystencjalnego i filozoficznego. Narrator występuje tu w potrójnej roli – wychowawcy kolonijnego, który relacjonuje swoje obserwacje, świadka i współuczestnika wydarzeń, wreszcie kreatora, który rekonfiguruje elementy zastanej rzeczywistości, tworząc w efekcie nową. W literacki opis i analizę dziecięcej podkultury wpisana zostaje teoretyczna konstrukcja, idea antropologiczna ujawniająca naturę człowieka i jego kulturotwórcze działania. Organizacja społeczności i życia kolonijnego staje się uogólnionym modelem kulturowym z jego podstawowymi elementami – wartościami, wzorcami, obyczajami, obrzędami, mitami i symbolami. Tym samym na poły realna, na poły wyobrażona wspólnota kolonistów staje się mikrokosmosem, w którym może się zrealizować Korczakowska idea zapośredniczonego poznania dziecka i porozumienia z nim.

Dorosły, który pragnie zbliżyć się do dziecka przyjmuje zazwyczaj rolę rodzica, wychowawcy, nauczyciela, słowem – ta relacja zawsze zawiera w sobie element bycia przewodnikiem, mentorem. Tej kwestii poświęcam artykuł *Autorytet w twórczości pedagogicznej i literackiej Janusza Korczaka*. W rozumieniu autora *Momentów wychowawczych* pełnienie roli nauczyciela, mistrza jest wyzwaniem i zadaniem, mieści się w nim konieczność poznania dziecka i jego odrębności, budowanie, konstruowanie autorytetu w

relacji z dzieckiem, bowiem działanie pedagogiczne jest interakcją. W badaniach „ludu małososłego” bliski jest autor teorii relatywizmu kulturowego Franza Boasa, zakładającej równouprawnienie różnych kultur i odrzucenie apodyktycznego oceniania ich według reguł i norm kultury własnej badacza. Wprowadzając w swoje pole badawcze „klasy upośledzonej” aspekt wychowania Korczak bezustannie stawia pytanie, jak połączyć rolę nieuprzedzonego obserwatora kultury dziecięcej z funkcją wychowawcy-autorytetu. Podobnie jak później Bourdieu także autor *Prawideł życia* dostrzega w systemie wychowania i kształcenia przemoc symboliczną, obserwuje ją i opisuje. Doświadczając jej w swojej praktyce pedagogicznej próbuje tę przemoc na różne sposoby (pisząc, ucząc, organizując) podważyć, wyeliminować bądź chociaż osłabić.

Spotkanie z dzieckiem zepchniętym na margines, traktowanym przedmiotowo, niewidzialnym – w rozumieniu dosłownym i metaforycznym – dodatkowo komplikuje obraz dzieciństwa. W artykule ***Samotność dziecka. Bezdomność i poszukiwanie wspólnoty w prozie dla dzieci dwudziestolecia międzywojennego*** zestawiam dwie literackie reprezentacje problemu osobności, alienacji i wykluczenia dziecka. Pierwsza to quasi reportażowe książki Haliny Górskiej *Nad czarną wodą* i *Chłopcy z ulic miasta*, które ukazują sytuację tzw. dzieci ulicy, bohaterów, których bezdomność nie oznacza tylko faktycznego braku miejsca zamieszkania, ale jest przez autorkę przedstawiana jako egzystencjalne wykorzenie, samotność, poczucie odrzucenia, bytowanie na peryferiach społeczeństwa, rodziny, wspólnoty. Górską stosuje w swoich utworach metodę realistycznej obserwacji środowisk proletariackich, postulowaną w programie grupy literackiej „Przedmieście”, z którą aktywnie współpracowała. Z autentyzmu rozumianego jako dokumentowanie, rejestrowanie faktów wypływa refleksja o rozpadzie więzi międzyludzkich, uwidocznionym jaskrawo w losie lekceważonych i porzuconych dzieci. Pesymizm diagnozy społecznej Górską próbuje przełamać idealistyczną wiarą w moc przeobrażenia rzeczywistości, której fundamentem może się stać „zwrot ku dziecku”. Realizowany po pierwsze w praktycznym działaniu poprzez otoczenie opieką i stworzenie godnych warunków życia dzieciom ulicy, po drugie – w utożsamieniu się z dziecięcą szczerością, prostotą, pragnieniem naprawy świata, zrywem czystych serc. I fakt, że w realnym życiu projekt pomocy poniósł klęskę, nie osłabia płynącego z książek Górskiej przekonania o potrzebie przywrócenia dziecku ludzkiej godności i szacunku.

Marzenie o ocalającej mocy dzieciństwa zostaje podważone także w drugim analizowanym utworze, w powieści Janusza Korczaka *Kiedy znów będę mały*. Szczególna

narracja, ujęta w ramę baśniowej przemiany dorosłego w dziecko, przyjmuje kształt wewnętrznego dialogu perspektywy dziecięcego i dorosłego myślenia i odczuwania. W efekcie ten sposób opowiadania prowadzi do zniesienia granic czasoprzestrzennych (teraźniejszość/przeszłość) i podmiotowych (ja dorosły/ja dziecko). Splot i zamazanie rozróżnienia głosu dziecka i głosu dorosłego wytwarza swoiste napięcie. Rozbicia i unieważnienia mitu dzieciństwa dokonuje samo dziecko, oskarżyciel i ofiara świata stworzonego przez dorosłych. Narrator stworzony przez Korczaka nie przyjmuje kulturowej maski dziecka, raczej przenosi się w głąb siebie i dociera w miejsce, gdzie oczekiwaną rajska wolność spowija mrok i cierpienie. Konsekwencją społecznego i kulturowego wyobcowania dziecka jest jego niewidzialność jako człowieka.

Dla Zofii Żurakowskiej imaginacyjna podróż w czasoprzestrzeń dzieciństwa jest próbą ocalenia tożsamości. W szkicu pt. *Zofia Żurakowska – ukryta melancholia* proponuję odczytanie *Skarbów*, opowieści o arkadyjskiej krainie dzieciństwa jako tekstu palimpsestowego, w którym autorka zaszyfrowała poczucie utraty samej siebie. Przetworzone literacko autobiograficzne wspomnienie służy Żurakowskiej zbudowaniu jednostkowego, osobistego mitu dzieciństwa, który ma mieć siłę i moc zbawczą, ale powrót do źródeł nie przynosi ukojenia i uspokojenia. Melancholia i poczucie straty nie zostają wypowiedziane wprost, ujawniają się w nieoczywistych elementach tekstu: na przykład chłodna i zdystansowana narracja zaskakuje nagłymi zmianami tonacji, pojawiają się sceny nasycone emocjonalnym napięciem, grozą i naturalizmem. W takich szczelinach i pęknięciach, włączonych w idyllę dzieciństwa obrazach strachu, niepokoju i zagrożenia dostrzegam symptomy nieprzepracowanej żałoby i melancholii, literackiego świadectwa wewnętrznej destrukcji, której początkiem było zniszczenie domu rodzinnego.

Kolejne cztery teksty poświęcone są utworom, w których dziecięcość jest rodzajem autorskiego konceptu, wehikułu pozwalającego wypowiedzieć się nie tyle w imieniu dziecka (a tym bardziej nie w celu pouczenia go), ale chodzi mi o teksty, które stwarzają przestrzeń wspólnego doświadczenia. Jej fundamentem jest przeżycie duchowe, tęsknota za inną rzeczywistością, pragnienie spotkania z sacrum. Baśniowo-realne światy są miejscem, gdzie dziecko-człowiek walczy z ciemnymi mocami, których spotkanie jest nieuniknione.

Dokonując analizy porównawczej dwóch baśni Hansa Christiana Andersena w studium *Przekraczanie granic. Doświadczenie inicjacji w baśniach Andersena „Królowa Śniegu” i „Dziewica Lodów”* dostrzegam, że lodowe władczynie łączą wspólna funkcja –

próbują zawładnąć bohaterami oraz uosabiają groźbę unicestwienia i śmierci. Kreacje postaci Królowej Śniegu i Dziewicy Lodów wnoszą w obręb baśni wymiar transcendentalnego, niepoznawalnego, i przez swą tajemnicę pociągającego świata. Ich siła zagraża bohaterom, ale i jest potencjalnym źródłem absolutnej wiedzy oraz spełnienia. Tajemnica Królowej Śniegu to tajemnica życia złączonego ze śmiercią, binarna opozycja niedostępna ludzkiemu doświadczeniu empirycznemu. Każda chwila życia przybliża nas do niej, porządek człowieczego losu odbywa się w ruchu kolistym – z niebytu przychodzimy, by do niego powrócić. Tragizm istnienia polega na ciągłym poszukiwaniu wyjścia z tego koła, przekroczenia granicy śmierci i powrocie do życia. Andersen, czerpiąc z tradycji mitologicznej i baśni ludowej, dokonuje jakby „prześwietlenia” wierzeń i przekonań z punktu widzenia romantycznego sceptyka. Dlatego w ocaleniu Kaja przez Gerdę, klasycznym zwycięstwie serca nad rozumem, dorosły odbiorca odnajduje tylko chwilowe ukojenie, głębszy namysł prowadzi w stronę nierozstrzygalnych rozważań nad naturą zła, a zakończenie *Lodowej Dziewicy* najpierw budzi sprzeciw, by otworzyć przed czytelnikiem tragiczną, nieusuwalną świadomość jedności życia, śmierci i miłości. Autor *Małej syreny* kierował świadomie swoje baśnie do małych i dużych czytelników, i ten jego gest proponuję odczytywać jako zamazanie, a nawet unieważnienie granicy między dzieciństwem i dorosłością.

Można uznać, że takie granice wyraźnie są widoczne w dwóch powieściach stanowiących ilustrację problemu podjętego przeze mnie w artykule zatytułowanym *Nawiedzony dom. Zmagania ze strachem jako próba inicjacyjna na przykładzie literatury dziecięcej*. Utwory Torill Thorstad Hauger *Iselin i wilkołak* oraz *Krabat* Otfrieda Preusslera opowiadają o mechanizmach wchodzenia w dorosłość, opuszczania świata dzieciństwa, traktują o bohaterze osiagającym samopoznanie, dojrzewającym psychicznie i biologicznie. Wyeksponowane w toku fabuły przeżycie strachu jest rodzajem inicjacyjnej próby, której przejście jest fragmentem procesu dojrzewania. Ta wyrazista metafora jest jednak podszyta nieusuwalnym niepokojem, bowiem obaj bohaterowie już jako dzieci są wyobcowani, samotni i nieszczęśliwi, zatem wychodzenie z dzieciństwa nie jest opuszczaniem Arkadii. Dwa oblicza strachu – destrukcyjne i budujące – wyrażają doświadczenie lęku wpisane w egzystencję niezależnie od wieku i wskazują na konieczność nieustającej pracy nad opanowaniem tego niszczącego uczucia w bezpośredniej konfrontacji i walce. W obu powieściach elementy fantastyczne świata przedstawionego pełnią funkcję podwójną – pozwalają dziecięcemu czytelnikowi odnaleźć się w świecie reguł baśniowych, dobrze mu

znanych z dotychczasowych lektur, jednocześnie otwierają przed nim przestrzeń tajemnicy utożsamianej z duchowością.

Podobnie dzieje się w dylogii fińskiego pisarza Bo Carpelana *Łuk i Raj*, będącej przedmiotem moich rozważań w tekście pt. *Anioł bez skrzydeł w utworach Bo Carpelana*. Skłaniam się w nim do postrzegania postaci upośledzonego chłopca Marvinina jako figury anioła, pośrednika między niebem a ziemią, którego spotkanie uchyła zasłonę nieskończoności. Dzięki jego obecności zwyczajne zdarzenia, ujęte w konwencję opowieści o letniej przygodzie nabierają cech metafizycznych. Wakacyjna przyjaźń z dziwnym, milczącym młodzieńcem/dzieckiem staje się dla głównego bohatera epifanią, odkryciem dotychczas niewidzialnej wielowymiarowości świata, jego piękna, doskonałości i duchowego aspektu rzeczywistości i materii. Kontakt z Marvininem – duchem opiekuńczym – doprowadza do wewnętrznej przemiany bohatera, natomiast sam Marvinin pozostaje postacią jakby z innego świata, budzi zdziwienie i strach, ale też i podziw. Może dlatego, że ma on zdolność rozumienia i obcowania z tajemnicą życia i śmierci.

Chęć poznania i penetrację samoświadomości oraz próbę ogarnięcia pojęć takich jak wszechświat, pamięć, ból, tęsknota, pragnienie, szczęście dostrzegam w zbiorze opowiadań dla dzieci *Nie każdy umiał się przewrócić* Toona Tellegena. W moim szkicu pt. *Dlaczego spadanie z topoli jest przyjemne? Refleksje o współczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży* na tle współczesnych trendów literackich umieszczam analizę i interpretację utworu holenderskiego pisarza i poety, uznawanego za twórcę nowego gatunku filozoficznych opowiadań zwierzęcych. Autor traktuje w nich dziecięcego odbiorcę jako sprawcę własnego rozwoju, mówi do niego poetyckim językiem archetypowych obrazów, a dorosłemu czytelnikowi zadaje niemądre dziecięce pytania i zaprasza do archeologicznej pracy przywracania dzieciństwa jako stanu duszy. Narrację opowiadań cechuje umiejętność przełożenia abstrakcyjnych kategorii, należących do świata rozumu, na język obrazu, konkretnego zdarzenia, relacji osobowej, doświadczenia zmysłowego. W dyskursie filozoficznym, zaproponowanym przez Tellegena, dokonuje się przesunięcie, a nawet odwrócenie ról i pozycji, znikają granice między wszechwładną i dogmatyczną dorosłością a naiwną, bezbronną, „czystą” niewiedzą dzieciństwa. Dziecięcość obecna jest u Tellegena na kilku poziomach: w strukturze utworu, gdzie dominantą jest orientacja na odbiorcę; w sferze idei, gdzie realizuje się jako postawa wobec rzeczywistości i świata (refleksyjna, kontemplująca, marzycielska) oraz jako projekt konstruowania świadomości i tożsamości, pojmowanej jako nigdy niezakończony proces stawania się, „zadanie do wykonania” (według

określenia Zygmunta Baumana). Kontrapunktem dla filozoficznych dociekań bohaterów Tellegena uczyniłam książkę Phillipa Pullmana *Byłem szczurkiem!... albo purpurowe pantofelki*, diametralnie różną choćby ze względu na formę mieszającą swobodnie elementy baśni, powieści grozy, satyry obyczajowej, groteski, melodramatu, dziennikarskich relacji. Czerpiąc z tradycji literackiej i zjawisk kultury masowej autor zrównuje wysokie z niskim, dzięki czemu staje się bliski współczesnemu odbiorcy, uczestnikowi kultury, którą cechuje płynność granic gatunkowych i ocen wartościujących.

W obu tekstach znajduję wspólną wizję poszukiwania porządku w chaosie, a pisarze zachęcają czytelnika do odwagi i nonkonformizmu, poszukiwania własnej drogi i aktywnej obecności w ponowoczesnym świecie.

Przyjętą przeze mnie perspektywę badawczą, ujmującą relacje i zależności między kulturowym i społecznym konstruowaniem dziecka/dzieciństwa a literaturą, zastosowałam w szkicowej prezentacji twórczości trojga autorów: Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Lucyny Legut i Edmunda Niziurskiego. W pracy *Gałczyński wśród dzieci* stawiam pytanie o potencjał tkwiący w powinowactwie wyobraźni poety i dziecka, uobecniający się w wierszach autora *Kroniki olsztyńskiej* poprzez między innymi obecność magicznych, baśniowych motywów i wątków, czy przyjęcie dziecięcych kategorii opisu świata. Świadomość istnienia analogii między postaciami poety, człowieka pierwotnego oraz dziecka ujawnia się także w warstwie formalnej, ponieważ poeta wykorzystuje stylistykę wiersza dziecięcego nawet w dorosłej twórczości. Poetycko przeformułowane cytaty dziecięcych pytań i obserwacji otwierają przestrzeń zapomniane, wyparte przez logikę i rozum, pozwalają dotrzeć do prawdy pierwotnego zachwyty. Analizując różne teksty pozostawiam nierozstrzygniętą i do dalszego zbadania kwestię granicy, miejsca, w którym wiersz Gałczyńskiego traktowany jako przeznaczony dla dziecka traci swoją „niewinność” i staje się wierszem dla dorosłego. W tekstach kierowanych do dziecięcego adresata dostrzegam wyraźnie podkreślane przez pisarza uznanie autonomii i odrębności dziecka i dzieciństwa. Taka postawa owocuje w wierszach ideologicznych, programowych rezygnacją z mentorstwa na rzecz autodydaktyzmu, zaś w fantastycznej opowieści *Młynek do kawy* kategoria dziecięcości przyjmuje postać imperatywu moralnego i egzystencjalnego, który umożliwia wyzwolenie świata od zła.

Lucyna Legut jest bohaterką mojego artykułu „*Bardzo dobre do czytania na nocny dyżur*” *Szkic o książkach Lucyny Legut*, który stanowi fragment bibliografii gdańskiej pisarki. Pisanie dla dzieci było dla niej ucieczką od rzeczywistości, a w fikcyjnych światach

autorka mogła realizować swoje najbardziej szalone pomysły. Przypominając utwory z lat 60., słabo dzisiaj znane, odkrywam w nich oryginalne pomysły fabularne (na przykład motywy metatekstowe), świeżość dowcipu, intrygujące łączenie różnych stylów i sposobów narracji – gawędziarskiej swobody imitującej język potoczny, baśniowego liryzmu, purnonsensowych dialogów. Te niewielkie książeczki wyróżnia spójność stylistyczna tekstu literackiego i wizji plastycznej (Legut sama je ilustrowała) oraz rodzaj naddatku poetyckiego, metaforycznego, symbolicznego. Barwne perypetie bohaterów przesycone są ledwie zauważalnym tonem smutku i melancholii, niewyrażonym wprost, ale dostrzegalnym na przykład w kreacji postaci i refleksjach o samotności i wyobcowaniu. Ponadto autorka odważnie pozwala swoim bohaterom na „złe zachowanie”, bycie niegrzecznym i nieposłusznym, przy czym tradycyjnej stylizacji na urwisa towarzyszy empatyczne zrozumienie dziecięcego poczucia niesprawiedliwości i krzywdy powodowanej przez obojętność dorosłych. Zwłaszcza w spopularyzowanej przez media serii o przygodach Piotrka i Jaśka uwidacznia się krytyczny stosunek autorki do relacji dorosły-dziecko. Mimo tego, że przyjmuje on w jej książkach formę lekką i dowcipną, to w istocie pisarka demaskuje niekonsekwencje i lekceważenie dziecka ujawniające się w zachowaniach dorosłych.

Przedstawione rozważania o twórczości Legut, w drugiej części uwzględniające jej powieści dla dorosłych, mają charakter wstępnego rozpoznania tematu, bo uważam pisarstwo tej barwnej postaci za przedmiot wart dalszych badań.

W przeciwieństwie do mało znanego dorobku artystycznego Lucyny Legut twórczość Edmunda Niziurskiego znajduje się w głównym nurcie zainteresowań czytelników i badaczy. W moim studium *Literacki obraz autonomicznego świata młodych. Narracja, czasoprzestrzeń i bohaterowie wczesnych opowiadań Edmunda Niziurskiego* zajmuję się analizą i interpretacją wybranych elementów struktury opowiadań Niziurskiego z lat 50. XX w. z uwzględnieniem współczesnych metodologii badawczych – między innymi narratologii i krytyki feministycznej. Istotnym zagadnieniem, według mnie kluczowym dla rozumienia opowiadań, jest ukształtowanie postaci narratora-bohatera. Pierwszoosobowa narracja stara się ukryć, czy nawet usunąć obecność dorosłego autora, pragnie odzwierciedlać wiernie dziecięcy sposób myślenia, mówienia, postrzegania świata. Jednocześnie słyszalny jest w niej inny głos, inne spojrzenie. Można tę dwoistość interpretować według teorii focalizacji Gérarda Genette’a, mówiącej o jednym narratorze i dwóch podmiotach ogniskujących. Ten, który mówi, formułuje zdania, opinie – to nastolatek, a ten, który patrzy – to dorosły, świadomy rozgrywającego się dramatu. W analizie przestrzeni opowiadań zwracam uwagę na

umowność i swoistą teatralizację, iluzoryczność miejsca akcji, czego konsekwencją jest wysunięcie na plan pierwszy postaci i relacji między nimi. Prezentacja chłopięcej grupy rówieśniczej i wartości budujących jej jedność implikują kolejne dwa zagadnienia – konstruowania męskiej tożsamości bohaterów i stosunku do innego, outsidera, wykluczonego. Źródłem kolektywnej siły jest opowiadanie się przeciwko Innemu – niedołącznemu grubasowi czy lizusowi, oskarżonemu o zdradę. Omówiony wcześniej sposób narracji pozwala wypowiedzieć racje grupy, natomiast w rozwiązaniu konfliktu dokonuje się przekroczenie. Kiedy solidarność grupy zwraca się przeciw Innemu jedność okazuje się groźna i niebezpieczna, a wierność wobec ustanowionych reguł i lojalności, pusta. Ten wątek opowiadań Niziurskiego ukazuje działanie mechanizmu opresji, stawia pod znakiem zapytania gloryfikację wzorca grupowej, męskiej jedności.

Spoiwem artykułów zamykających cykl jest problematyka konstruowania w literaturze dziewczęcych i kobiecych wzorców ról płciowych oraz możliwości ich przedefiniowania.

W szkicu *Pippi i inne. O dziewczęcych bohaterkach powieści Astrid Lindgren* staram się odpowiedzieć na pytanie, czy w różnych pod względem gatunkowym utworów szwedzkiej pisarki można odnaleźć jeden, wspólny wzorzec tożsamości dziewczęcej. Biorę pod uwagę cztery bohaterki: najsilniejszą dziewczynkę świata Pippi, prostolinijną Lisę z Bullerbyn, Ronję córkę zbójnika i nastolatkę z dobrego domu Britt-Mari. Dość karkołomne zestawienie na wspólnej płaszczyźnie interpretacyjnej tak odmiennych postaci pozwala na konstatację, iż pisarka przy użyciu różnorodnych środków tworzy jednolity obraz dziewczęcości bez lekceważącego pobłażania, traktując „bycie dziewczynką” nie jako stan przejściowy, ale źródło nieprzemijających wartości – wolności, siły, indywidualizmu, odwagi. Tym samym skłania do rewizji stereotypowych poglądów na temat dziewczęcości i dzieciństwa. Pojawienie się wolnej od uprzedzeń wspólnoty możliwe jest w pierwotnym dzieciństwie, które znajduje się jakby poza historią, społeczeństwem, kulturą. Nawet jeśli tylko w dzieciństwie możliwe jest wykroczenie poza role społeczne (mimo wszystko obecne w utworach), to – tak odczytuję przekaz – być może męskość/kobiecość nie są danymi raz na zawsze sztywnymi formami, z wpisaną w nie hierarchią władzy i podporządkowania. Aby to dostrzec trzeba powrócić do dziecka/dziewczynki w sobie.

Obecność utrwalonych stereotypów ról płciowych oraz próby ich przekroczenia śledzę w artykule *Matki i córki w powieściach Ewy Nowackiej. Portret potrójny*. Autorka ostro i momentami brutalnie opisuje zmiany kulturowo-obyczajowe, konfrontuje dotychczas

obowiązujące normy moralne z niepokornymi, buntowniczymi postawami współczesnych dziewcząt, które nie chcą naśladować matek, szukają własnej drogi, próbują uciec, wywikłać się z sieci rodzinnych i społecznych zależności. Powieści ujawniają tryb działania głębokiego i nieświadomionego mechanizmu społeczno-kulturowej socjalizacji dziewcząt i kobiet, który przewiduje dla nich jedynie dziedziczenie określonych ról społecznych. W powieści *Małe kochanie, wielka miłość* napisanej z perspektywy dorosłej kobiety (matki – wychowującej dziecko swej nastoletniej córki) historia o odpowiedzialności i poświęceniu przybiera formę oskarżycielską wobec sprzecznych i wzajemnie wykluczających się kobiecych ról społecznych. Zawikłane relacje między matką i córką, bolesne i niezrozumiałe, naznaczone są konfliktem oczekiwań, wyobrażeń i potrzeb. Przewyciężenie trudności w porozumieniu dokonuje się w trzeciej analizowanej przeze mnie powieści Nowackiej, gdzie kluczem do osiągnięcia bliskości okazuje się konfrontacja córki z wizerunkiem własnej matki, która kiedyś była dziewczynką. Projekt matczyno-córczynej więzi zostaje pozbawiony elementów przemocy i walki o władzę, akcentuje za to harmonijną jedność obu kobiet i w tym pełnym miłości związku autonomię jednej i drugiej.

Na zakończenie umieszczam tekst odnoszący się do lektury, która nie należy do obszaru literatury dla dzieci i młodzieży. W szkicu *Pisząca pensjonarka – młodzieńczy dziennik Zofii Nałkowskiej* poddaję pod dyskusję zapiski z pierwszych tomów dzienników Nałkowskiej, które traktowane są w tradycji badawczej jako świadectwo inicjacji w zawód pisarski, jako rezerwuar wątków i motywów wykorzystanych w późniejszej twórczości literackiej, zaś silnie obecną postawę narcystyczną autorki uznaje się za autokreację inspirowaną fascynacją ideami młodopolskimi. Nie wykluczam, że w *Dziennikach* funkcjonuje i ten rodzaj wpływu, jednak w swoim tekście podążam w innym kierunku. Nastoletnia Zofia opowiada „jedną siebie” w dwóch równorzędnych narracjach. „Podlotkowe” rozedrganie emocjonalne nie podważa racji i dystansu końcowej refleksji, i na odwrót – brutalne słowa o „blednicowym stanie” nie unieważniają siły wcześniejszego opisu uczuciowych cierpień. Ten splot emocjonalnego rozchwiania z zimnym zdystansowaniem wobec siebie proponuję odczytywać nie jako rozłamanie, dychotomiczny rozziw między napadami uczuć i aktami logicznej myśli, ale jako proces całościowo-dynamiczny, w którym pęknięcia i niespójności odgrywają pozytywną rolę. Tego rodzaju perspektywa odwraca wiele sensów *Dzienników*: z tego punktu widzenia Nałkowska nie porusza się od nieuporządkowania, chaosu do samokontroli i pełnej racjonalności, ale czyni materiał emocji, uczuć i pożądań obszarem ciągłej pracy nad sobą. Utrwalone w kulturze lekceważenie

kobiety-podlotka, pensjonarki, panny na wydaniu zostaje w ten sposób zneutralizowane, rodzi się projekt scalający, w którym nastoletni kryzys ukazany zostaje jako cenne źródło rozwoju, obecność dziewczęńskiej wolności w życiu dorosłej kobiety.

Lektury dziecięce, poddawane weryfikacji przez dorosłych pedagogów, krytyków, badaczy oraz dziecięcych czytelników stanowią obszar literatury, w którym panuje nieustanny ruch. Wyrazista odmienność łączy się tu z niedookreśleniem i płynnością, teksty wędrują, zmieniając półki biblioteczne i księgarskie – z dziecięcych na dorosłe i na odwrót. Ograniczenia, wynikające z postulatowości i użytkowości literatury dziecięcej nie powodują jej zamknięcia, paradoksalnie to tworząc dla niedorosłych można często powiedzieć i pokazać znacznie więcej.

Dla opisanie tego zjawiska szczególnie przydatna wydaje się formuła przekraczania granic, rozumiana szeroko, uwzględniająca różne aspekty obecności i funkcjonowania literatury dziecięcej w kulturze i życiu społecznym. W ostatnich latach zainteresowanie wzbudza zjawisko, które w anglosaskich badaniach określane jest jako *crossover literature*. Pojęcie to odnosi się do książek atrakcyjnych dla dzieci i dorosłych, utworów o podwójnym adresie czytelnicznym. Być może jest to sygnał kształtowania się nowego gatunku literackiego, którego cechy formalne to: nieokreślony adresat (i dziecko, i dorosły), dziecięcy lub nastoletni bohater, ambiwalentne rozumienie kategorii moralnych, temat poszukiwania tożsamości. Inna hipoteza wskazuje na możliwość formowania się nowego typu czytelnika, który niezależnie od wieku poszukuje rozrywki, zabawy lub – przeciwnie – konfrontacji z innością. Dzisiaj literatura dziecięca otwiera się na tematy dotychczas w niej nieobecne, uznawane za kontrowersyjne, takie jak cierpienie, śmierć, wojna, przemoc, polityka, stereotypy dotyczące ról płciowych. Powstają i rozwijają się nowe gatunki bez wyraźnie ustalonego adresu czytelniczego: książki obrazkowe, komiksy, fantasy, pensjonarska powieść wampiryczna. Zmieniają się perspektywy badawcze, do wypracowanych i uświęconych tradycją dołączają teorie i metodologie wcześniej zastrzeżone „tylko dla dorosłych” – semiotyka, psychoanaliza, krytyka feministyczna, badania kulturowe, postkolonializm. Efektem tych zjawisk jest mieszanie, przenikanie się kategorii dorosłości i dziecięcości, a może nawet ich zanikanie. Być może przyszłość pisarstwa i krytyki literatury dziecięcej zawiera się w formule tytułu książki Marii Nikolajewej „literatura dziecięca przychodzi z wiekiem”.

Osiągnięcia dodatkowe

Na moje osiągnięcia dodatkowe składają się: opracowanie monograficzne, prace redakcyjne, publikacje dotyczące literatury dla dzieci i młodzieży, artykuły w czasopismach naukowych i popularnonaukowych.

Wydana w 2006 r. monografia pt. *Szkoła narzeczonych. O powieści dla dziewcząt w dwudziestoleciu międzywojennym* jest zmienioną i rozszerzoną wersją mojej rozprawy doktorskiej. Podjęłam w niej zagadnienie powieści dla dziewcząt analizując podstawowe kategorie decydujące o specyfice tej odmiany prozy – poetykę, tematykę, stereotypy konstrukcyjne, podporządkowanie celom wychowawczym. Za najważniejsze dla wypreparowania reguł budowy wewnątrznie zróżnicowanej powieści dla dziewcząt w dwudziestoleciu międzywojennym uznałam typologię bohaterek. Szczegółowe analizy i interpretacje tekstów oraz refleksje syntetyzujące umieszczam w kontekście charakterystycznych zjawisk literackich epoki oraz problematyki społecznej, politycznej, a także przemian obyczajowych.

Tematykę związaną z rozwojem powieści dla dziewcząt kontynuuję w wielu szkicach oraz artykułach popularnonaukowych. Badam w nich wpływ zmian historyczno-kulturowych na definiowanie kobiecych ról społecznych, a co za tym idzie – na wzorce kreowane w dawnej i współczesnej prozie dla dziewcząt, utrwalające bądź przekraczające stereotypy płciowe. Ten znaczący wątek moich badań pojawia się także w tekstach, poświęconych innym odmianom prozy dla młodzieży, na przykład powieściom biograficznym (*Nie tylko Kopernik. Życiorysy wybitnych kobiet w książkach dla dzieci i młodzieży*) czy literaturze ogólnej (*Dlaczego Orzeszkowa nie pisała powieści dla dziewcząt?*).

Efektom moich zainteresowań sferą badań feministycznych i kulturowych jest współuczestnictwo w naukowej redakcji trzech tomów gromadzących rozprawy prezentowane na współorganizowanych przeze mnie konferencjach. Książka *Siostry i ich Kopciuszek* (Gdynia 2002) to pokłosie sympozjum naukowego, które miało miejsce w Gdańsku w 2000 r. i jest uznawane za jedno z pierwszych, na gruncie polskim, wyraziste uobecnienie perspektywy feministycznej w badaniach literackich. Zamieszczone w tomie prace autorów, reprezentantów wielu dyscyplin naukowych ujawniły mnogość problemów,

pytań i wieloznaczności tkwiących w baśniowym schemacie fabularnym historii Kopciuszka i różnych jego realizacji. Dyskutowane wówczas kwestie stanowiły inspirację do następnego projektu, konferencji poświęconej twórczości pisarek międzywojennych, zmaterializowanej w zbiorczym opracowaniu pt. *Dwudziestolecie mniej znane. O kobietach piszących w latach 1918-1939. Z antologią* (Kraków 2011). Zawarte w nim szkice przywołują biografie i twórczość autorek znanych (H. Boguszevska, P. Gojawiczyńska, S. Przybyszewska) oraz zapomnianych (M. Szpyrkówna, Z. Żurakowska, H. Naglerowa) i stawiają sobie za cel reinterpretację ich dzieł i działalności.

Brałam również udział w pracach zespołu redagującego tom *Białe maski/szare twarze: ciało, pamięć, performatywność w perspektywie postzależnościowej* (Kraków 2015), zbioru należącego do serii publikacji Centrum Badań Dyskursów Postzależnościowych. Koncepcja monografii uwzględniała szerokie spektrum problematyki cielesnego doświadczenia wykorzenienia i migracji oraz badań w kontekście postzależnościowym relacji etnicznych, klasowych oraz płciowych. Część zgromadzonych tekstów poświęcona była odczytywaniu literatury polskiej z perspektywy studiów postkolonialnych.

Moje kompetencje badaczki literatury dziecięcej starałam się wykorzystać podczas pracy koncepcyjnej nad numerem tematycznym czasopisma „Jednak Książki”, którego byłam redaktorką. Zaproponowana przeze mnie tytułowa formuła *Pomiędzy dziećmi i dorosłymi. Przekraczanie granic w literaturze dla dzieci i młodzieży* zainspirowała autorów, którzy w nadesłanych szkicach podjęli refleksję dotyczącą różnych aspektów obecności i funkcjonowania literatury dziecięcej w kulturze i życiu społecznym. Stosując rozmaite perspektywy i metodologie badawcze przyglądali się sposobom, środkom i strategiom, dzięki którym lektury dziecięce ukazują się jako otwarte, podatne na tworzenie wciąż nowych interpretacji.

W kolejnym kręgu tematycznym moich zainteresowań znajduje się problematyka regionalnej, kaszubskiej i pomorskiej literatury dla dzieci i młodzieży. Wiąże się ona silnie z moją działalnością dydaktyczną, prowadzeniem konwersatoriów i wykładów na unikatowym kierunku Etnofilologia kaszubska oraz studiach podyplomowych kształcących nauczycieli języka kaszubskiego. Z tego zakresu opublikowałam dwa przekrojowe szkice – *Panorama twórczości dla dzieci i młodzieży pisarzy Wybrzeża po 1980 r.* oraz *Współczesne baśnie, legendy i podania pomorskie*, a także artykuł o prozie marynistycznej dla młodego czytelnika.

Doświadczenie pracy ze studentami kierunku pedagogicznego i nauczycielami języka polskiego zaowocowało podjęciem przeze mnie zagadnień funkcjonowania tekstu literackiego w praktyce wychowawczej i szkolnej, pisałam między innymi o modyfikacjach tradycyjnych baśni we współczesnych adaptacjach (*Czy cudowne i pożyteczne? Rzecz o współczesnej trywializacji baśni*) oraz o poezji w podręcznikach i praktyce szkolnej (*Książka, dziecię i nauczyciel* – o edukacji poetyckiej w nauczaniu zintegrowanym).

Badania nad literaturą dziecięcą stanowią główny i najważniejszy nurt moich zainteresowań naukowych, dlatego podjęłam regularną współpracę z redakcją czasopisma o książce dziecięcej „Ryms”, w którym zamieszczałam szkice problemowe (na przykład o patriotyzmie w książkach dla dzieci, obrazach szkoły i rodziny, stereotypach płciowych w literaturze dla młodych czytelników), artykuły poświęcone niektórym aspektom twórczości wybranych autorów – Agnieszki Osieckiej, Edmunda Niziurskiego, Marii Zarębińskiej, obszerniejsze recenzje czy wreszcie szkicowe omówienie historii kryminalnych i detektywistycznych powieści dla młodzieży.

Współorganizowałam trzy konferencje naukowe:

1. *Kopciuszek w społecznych, międzyludzkich i erotycznych grach o tożsamość, władzę, wiedzę i urodę* (Gdańsk, 9-11 listopada 2000 r.)
2. *Dwudziestolecie mniej znane. O kobietach piszących w latach 1918-1939* (Gdańsk, 31 maja – 1 czerwca 2010 r.)
3. *Białe maski/szare twarze. Ciało, pamięć, performatywność w perspektywie postzależnościowej* (Gdańsk, 24-26 września 2014 r.)

Dorobek sumaryczny składający się na moją działalność naukową to: 1 monografia autorska, 3 opracowania zbiorowe, których byłam współredaktorką, 46 artykułów naukowych (w tym 15 składających się na osiągnięcie naukowe-cykl publikacji), udział z referatem w 30 konferencjach (w tym 8 międzynarodowych).

Jestem członkinią zespołu redakcyjnego czasopisma „Jednak Książki. Gdańskie Czasopismo Humanistyczne”, ostatnio zaproszona zostałam do grona recenzentów czasopisma „Dzieciństwo. Literatura i Kultura”.

Szczegółową listę publikacji zawiera załącznik *Wykaz opublikowanych prac naukowych oraz informacja o osiągnięciach dydaktycznych i współpracy międzynarodowej*.

Dorobek dydaktyczny, popularyzatorski oraz współpraca międzynarodowa

Od początku mojej pracy w Instytucie Filologii Polskiej UG prowadzę oparte o autorski program zajęcia (konwersatoria, po uzyskaniu doktoratu wykłady) „Literatura dla dzieci i młodzieży”. Przez kilka lat cieszyły się popularnością wśród studentów proponowane przeze mnie zajęcia fakultatywne związane z tematyką moich badań: „Mity i mitologie dzieciństwa we współczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży”, „Archetypy literatury dziecięcej”, „Pisarstwo kobiet w XIX i XX w.”. Wypromowałam 12 prac magisterskich i 30 licencjackich, wielokrotnie recenzowałam rozprawy licencjackie i magisterskie. Kilka razy pełniłam funkcję opiekuna roku, brałam udział w pracach komisji rekrutacyjnej na naszym kierunku. Jestem promotorem pomocniczym dwóch doktoratów: *Zapomniana pionierka. Życie i twórczość Marii Szpyrkówny* oraz *Literatura dla dzieci i młodzieży w korespondencji z innymi tekstami kultury*.

Do działalności popularyzatorskiej zaliczam prowadzenie zajęć i warsztatów na kursach doszkalających dla bibliotekarzy i nauczycieli, promowanie wiedzy o literaturze dziecięcej na spotkaniach organizowanych przez trójmiejskie biblioteki. Zasiadałam w jury dwóch konkursów literackich (*Wrocław – w bajkowym okienku* i *100 lat minęło – powiatowy konkurs z okazji obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości*).

Współpracuję z gdańskim Centrum Sztuki Łażnia: w 2017 uczestniczyłam w przeglądzie filmów Wernera Schroetera wygłaszając prelekcję na temat wpływu dzieciństwa i roli tożsamości płci na przykładzie filmu „Dwa”; w 2018 r. podczas przeglądu twórczości Alexandra Klugego brałam udział w panelu dyskusyjnym po pokazie filmu „Patriotka”.

Razem z prof. dr hab. Ewą Graczyk byłam współzałożycielką i współopiekunką studenckiego interdyscyplinarnego Koła Naukowego Gender Studies, które w latach 2005-2012 prowadziło bogatą i ożywioną działalność naukową, na którą składały się – między innymi regularne spotkania w formie otwartych seminariów, organizowanie konferencji, debat, pokazów filmowych i dyskusji.

Należę do międzynarodowego stowarzyszenia IBBY.

Współpraca międzynarodowa wiąże się przede wszystkim z moim uczestnictwem, od samego początku, w trwającym wiele lat (od 1991 r.) programie wymiany studenckiej i naukowej między Uniwersytetem Gdańskim a Uniwersytetem im. Janki Kupały w Grodnie na Białorusi. Brałam udział w przygotowywaniu naukowych praktyk, które odbywali w Gdańsku białoruscy studenci i pracownicy Katedry Języka Polskiego. Wraz z mgr Teresą Kantelecką opracowywałam program zajęć, włączając się w prowadzenie wykładów i warsztatów oraz organizowałam uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych (spektakle teatralne, koncerty) i wycieczkach, służących poznaniu kultury i zabytków Gdańska i regionu. W latach 2007-2009 na zaproszenie Uniwersytetu w Grodnie i Katedry Języka Polskiego trzykrotnie prowadziłam tygodniowy, trzydziestogodzinny cykl wykładów pt. „Polska literatura dla dzieci i młodzieży” dla studentów filologii polskiej. Podczas wizyt w Grodnie spotykałam się z tamtejszą Polonią, wygłaszając prelekcje na temat współczesnej literatury polskiej.

W październiku 1999 r. brałam udział w trzydniowym międzynarodowym seminarium na temat literatury dla dzieci i młodzieży w Karlskronie, organizowanym, przez Svenska Institut. Wygłosiłam wówczas wykład pt. *Współczesna literatura dla dzieci i młodzieży w Polsce*.

